

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani Magister Barbary Chojnackiej pt.: *Doświadczenie parentyfikacji w perspektywie biograficznej*, przygotowanej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, pod kierunkiem Pani Profesor zw. dr hab. Barbary Kromolickiej oraz Pani Doktor Anety Jarzębińskiej

Doktorantka podjęła się zbadania zjawiska parentyfikacji w doświadczeniu biograficznym. Dotyka zatem zagadnienia niezwykle istotnego oraz niewysyczonego, zwłaszcza w perspektywie pedagogiki. Pracę należy już na wstępie docenić, choćby z tej właśnie przyczyny, że podejmuje eksplorację istotnej luki badawczej. Parentyfikacja to zjawisko, jak można sądzić dość powszechne. Swoista zamiana ról społecznych dziejąca się w ramach rodziny, staje się jej codziennością niekiedy w sposób rewolucyjny, częściej ewolucyjny. Dziecko wchodzi, a raczej jest zmuszone do przyjęcia dorosłych zobowiązań na skutek dysfunkcji, choroby, emigracji, czy nieobecności rodziców. Bardzo często w rodzinach, w których dochodzi do zamiany ról odzwierciedla się transgeneracyjny przekaz dysfunkcji. Rodzice w dzieciństwie niedoświadczający wystarczającej opieki i wsparcia (instrumentalnego oraz emocjonalnego), tak kreują życie swej wspólnoty rodzinnej, że również ich dzieci zmuszone są do zbyt wczesnego podejmowania odpowiedzialności za obszary działań i uczuć, których nie są w stanie obsłużyć dorośli.

Na wstępie chcę również powiedzieć, że lektura przedstawionej dysertacji nie należy do łatwych. I winą za to chcę wyraźnie obciążyć jej Autorkę. Wybór obszaru sprokurował dialogi Badaczki z jej rozmówcami na bardzo trudne tematy. Narracje badanych – w pozycji dzieci – to powroty biograficzne do niekiedy dramatycznych sytuacji, powodujących zanurzenie w doświadczeniach oraz nietatwych emocjach. I są one udziałem czytelnika.

Tytuł w przedstawionej formie jest zwarty, jednoznaczny i w odczuciu recenzenta doskonale nadaje się na tytuł książki, która najprawdopodobniej powstanie w niedalekiej przyszłości.

Struktura rozprawy. Zaproponowana przez Autorkę, łamie kanon znanego mi i uznawanego za klasyczny układu, charakterystycznego dla rozpraw naukowych w obrębie pedagogiki, czy szerzej nauk społecznych. Ten model budowania struktury jest mi - po części - znany raczej z opracowań o charakterze humanistycznym. Wśród pedagogów podobne struktury budują historycy edukacji. Doktorantka stosuje zabieg łączenia treści teoretyczno-empirycznych. Uznaję prawo Autorki do poszukiwania nowych dróg i nawet cenę eksperymentowanie. W konsekwencji

zaproponowaną strukturę przyjmuję, przyglądając się jej z zaciekawieniem. Tym niemniej (części konserwatywnej w mnie), bliżej do myślenia o strukturze wyodrębniającej podwaliny teoretyczne, rozdział metodologiczny oraz część raportującą badania empiryczne. W umiarkowanym stopniu przekonuje mnie argumentacja Autorki, że ten podział, a właściwie nawet „niepodział” w *większym stopniu prowadzi czytelnika do wewnątrz, w głąb doświadczeń badanych i umożliwia pełniejsze ich zrozumienie*(s.11). Argument, który *przemawia in plus* za rozwiązaniem zastosowanym przez Autorkę znajdujemy w poszczególnych rozdziałach, w których tuż po omówieniach teoretycznych następuje zestawienie wyników badań empirycznych. I to sprawia wrażenie bliższego usytuowania teorii oraz empirii.

Doktorantka buduje strukturę w oparciu o: wprowadzenie, rozdział metodologiczny, pięć rozdziałów teoretyczno-empirycznych. Praca zawiera również podsumowanie, bibliografię, streszczenie w języku angielskim, aneks mieszczący przebieg wywiadu biograficznego. W części zasadniczej rozprawa liczy 335 stron oraz dwie strony aneksu.

Wprowadzenie. W ośmiostronicowym wprowadzeniu, w pierwszym akapicie Doktorantka przywołuje cytata Alexandra Lowena, trafnie egzemplifikujący podejmowane przez Badaczkę zagadnienie badawcze. Dokonuje tu krótkiego wprowadzenia w problematykę rodziny oraz charakterystyki zjawiska parentyfikacji w polskiej nauce. Wskazuje podstawowe opracowania podejmujące to zagadnienie. Doktorantka postrzega tę swoistą zamianę ról, w kontekście przemian odnoszących się do współczesnej rodziny. Przedstawia zamysł swojego opracowania oraz jego strukturę.

Rozdział I. nosi tytuł: ***Doświadczenie parentyfikacji w metodologicznych założeniach badań własnych.*** Rozdział ten czytam z uznaniem. Autorka omawia z nim zjawisko przyjmowania na siebie przez dziecko zadań i obowiązków rodziców, w świetle literatury polskiej i zagranicznej. Bazuje na literaturze z nurtu terapeutycznego. Ukazuje złożoność a także niejednoznaczność tego, co parentyfikacja oznacza. Przejrzyście przedstawia okoliczności sprzyjające odwróceniu ról w rodzinie.

Drugi podrozdział poświęcony strategii badań rozpoczyna prezentację właściwych metodologicznych aspektów rozprawy. Autorka omawia swój wybór podejścia do badań i we właściwy sposób formułuje ich przedmiot. Precyzyjnie dookreśla główne zamierzenie realizowanych eksploracji badawczych. Przejrzyste są dla recenzenta cele szczegółowe. Dokonano ich podziału na te o charakterze teoretyczno-poznawczym oraz praktycznym. Problemy badawcze sformułowano w sposób prawidłowy i są adekwatnie przyporządkowane do celów badań przedstawionych w rozprawie. Autorka w sposób zdecydowany i właściwie uzasadniony opowiada się za wyborem metody biograficznej, dającej szansę na rekonstrukcję przeżyć (doświadczeń) badanych oraz odczytywanie znaczeń im nadawanych. Interesujący jest dla mnie zawarty w podrozdziale szóstym: *Teren i organizacja badań (dobór badanych)* przedstawiony sposób

ustalania kryteriów doboru przypadków do badania. Autorka podaje charakterystykę przebiegu badania narracyjnego. Z omówienia wynika, że zastosowała właściwą narrację oraz tak zwane pytania zewnętrzne wykorzystując je do wysycenia zagadnień niewypowiedzianych w pełni przez badanych. Zestaw pytań i dyspozycji w punkcie pierwszym nawiązuje do narracji w konwencji metafory książki Dana McAdamsa.

W podrozdziale **Procedura analityczna** Autorka określa ją w sposób wyrazisty. Oparła się w niej na analizie zgodnej z wytycznymi sformułowanymi przez Fritza Schützego. Z charakterystyki grupy badanej wynika, że Autorka zakwalifikowała do badań 25 osób w przedziale wieku od wczesnej dorosłości, aż po wiek senioralny. To duża grupa, jak na badanie o charakterze jakościowym. Przeważały w nich kobiety w liczbie 17-tu. Autorka dobrała badanych za pomocą metody „kuli śnieżnej” oraz poprzez ogłoszenie zamieszczone na jednym z portali społecznościowych. Ważnym jest - w moim przekonaniu podrozdział poświęcony etycznym aspektom oraz dylematom badania. Autorka kreśli tu teoretyczne podstawy myślenia o etycznych wymiarach działań badacza, a także wskazuje na własną czujność w tym zakresie przejawianą w ciągu całego procesu badań: na etapie projektowania badania, doboru badanych, realizacji badań, a także analizy otrzymanego materiału badawczego.

Podsumowując rozdział metodologiczny stwierdzam, że odpowiednio wnikliwie zdefiniowano podstawowe pojęcie pracy. Jasno i jednoznacznie sformułowano jej przedmiot oraz cele, rzeczowo przedstawiono problemy badawcze. Opracowano również w sposób przejrzysty drogę postępowania badawczego, dobór próby badanej, a także – co z mojej perspektywy niezwykle istotne – położono mocny akcent na etyczny wymiar prowadzonych działań.

Rozdział II nosi tytuł: **Opis i interpretacja dzieciństwa w kontekście doświadczenia odwrócenia ról w rodzinie**. Autorka prezentuje podejście do dziecka oraz dzieciństwa, ukazując je jako etap rozwojowy, perspektywę historyczną oraz snując rozważania na temat roli dziecka jako fenomenu zarówno w społeczeństwie, jak i w kulturze. W części empirycznej tego rozdziału Doktorantka posługuje się narracjami o dzieciństwie, odkrywa kluczowe środowiska wychowawcze swoich narratorów (naturalne, społeczne, kulturowe, duchowe). Charakteryzuje środowisko rówieśnicze. Narratorka odtwarza obraz dzieciństwa związanego z zamianą ról dzieląc je na *dzieciństwo właściwe* czyli dzieciństwo przed parentyfikacją oraz *dzieciństwo dorosłe*. Opowieści badanych pozwalają Jej na wyodrębnienie również fazy przejściowej. Badaczka wykryła, że tworzyły się okoliczności, posiadające cechy fazy przejściowej. Składały się na nie: procesy, mechanizmy, warunki życia rodziny, postawy i reakcje jej członków na wydarzenia czy doświadczenia. Dużo uwagi poświęciła osobom znaczącym w rodzinie, pełniącym bardzo często funkcje kompensacyjne. Narratorzy wskazują najczęściej na dziadków. Słabiej wypadają w narracjach profesjonaliści: nauczyciele i wychowawcy. Dzieciństwo staje się w kontekście prowadzonych badań zasadniczym kluczem do odczytywania historii życia badanych.

Podsumowując doceniam tło teoretyczne opisujące trafnie dziecko oraz dzieciństwo. Lektura części teoretycznej rozdziału pozwala zrozumieć złożoność losu współczesnego dziecka, z jednej strony uznawanego już kulturowo za równorzędny podmiot, ale znajdującego się również w sytuacjach trudnych i zagrażających. W części empirycznej odtworzono znaczenie doświadczeń dzieci związanych z odwróceniem ról w twórczy sposób.

Rozdział III. Doktorantka zatytułowała: *Rodzice i role rodzicielskie w doświadczeniu badanych*. W części teoretycznej omówiła rodzicielstwo i role rodzicielskie oraz przemianę tych ról. Rodzinę postrzega jako wspólnotę w rozwoju, zgodnie z teoriami cyklu życiowego rodziny. A mówiąc o przemianach ról wskazuje jej wymiary (opieki, kontroli, rozwoju). Charakteryzuje również macierzyństwo i ojcostwo oraz role przyporządkowane matce i ojcu. W części empirycznej Autorka wyodrębnia kategorie rodzicielstwa parentyfikującego. Ukazuje narracje związane z kryzysami rodziny (chronicznymi, z zewnątrzpochodnymi, spowodowanymi zagrożeniem istotnych potrzeb, wartości i więzi, rozwojowe), zagubieniem w roli rodziców, nieradzeniem sobie z rolą rodzicielską. Z kolei w narracyjnym obrazie rodziców oraz rodzicielstwa Autorka zestawia aspekty rodzicielstwa związane z realizacją, a w zasadzie z brakiem realizacji podstawowych funkcji związanych z pełnieniem roli przez matki i ojców oraz rodzicielstwem parentyfikacyjnym.

Przy tym rozdziale pragnę wskazać szczególny dar Autorki, wykorzystany także we wszystkich innych częściach pracy. Otóż potrafi Ona zbudować wypowiedzi trafiające w istotę rzeczy, w sedno. Treści są podawane przez Autorkę są konkretne. Poszczególne elementy są starannie przemyślane i uporządkowane. W adekwatny sposób dobrana jest i wykorzystana literatura przedmiotu. Część teoretyczna współbrzmi tu z częścią empiryczną. W rozdziale za szczególnie cenne uznaję klasyfikacje wewnątrzrodzinnych relacji i a także stworzone przez Doktorantkę, pełne głębi obrazy parentyfikujących ojców i matek. Choć nie można odmówić wartości także pozostałym zawartym w tym rozdziale analizom.

W rozdziale IV. noszącym tytuł: *Doświadczenie parentyfikacji w narracjach badanych* Doktorantka ujmuje problem zamiany ról jako indywidualne doświadczenie dzieci wyłaniające się z ich kontekstu życia rodzinnego oraz pozarodzinnego. W rozdziale ukazuje postawy przyjmowane przez parentyfikujących rodziców oraz usystematyzowane przejawy instrumentalnych i emocjonalnych form zadań i czynności realizowanych zastępczo przez dzieci. Doktorantka przedstawia parentyfikację jako kilkietapowy proces. Niezwykle wnikliwie Autorka wyodrębnia szeroki wachlarz ról przyjmowanych przez dzieci. Udaje się Jej poszerzyć znaną typologię autorstwa Katarzyny Schier.

Podsumowując rozdział poświęcony doświadczeniu parentyfikacji pragnę wyakcentować twórcze odkrycia wnoszone przez Doktorantkę: wyodrębnienie zestawienia obowiązków przypisywanych dziecku w kontekście poszczególnych rodzajów parentyfikacji egzemplifikowanych

wypowiedziami narratorów oraz ukazanie ról dziecka – szczególnie nowych, dotychczas nieidentyfikowanych i nieznanych.

Rozdział V. *Konsekwencje doświadczonej parentyfikacji i biograficzne strategie radzenia sobie z nimi* ujmuje w części teoretycznej skutki cedowania dorosłych ról na dziecko w świetle literatury przedmiotu. Co istotne, Doktorantka przywołuje w tej części poszczególne rodzaje parentyfikacji: adaptacyjną – zdrową sprzyjającą rozwojowi i przyjmowaniu przez dziecko postaw odpowiedzialności oraz patologiczną, posiadającą dla dziecka charakter destrukcyjny. Wprowadza ważny dla siebie termin trajektorii - metaforę toru, drogi. Odwołuje się do trajektorii w ujęciu biograficznym Gerharda Riemanna i Fritza Schützego, kreatywnie zmodyfikowanej na trajektorię odwrócenia ról autorstwa Barbary Chojnackiej.

W części empirycznej Doktorantka ukazuje pozytywne oraz negatywne konsekwencje zamiany ról w dzieciństwie i dla dorosłości. Te korzystne stanowią w narracjach drobną cząstkę. Z kolei skutki negatywne są wieloaspektowe i dalekosiężne. Autorce udało się wskazać precyzyjnie obszary, których dotyczyło zjawisko odwrócenia ról i starannie je inkrustować wypowiedziami badanych. Szczególnie interesująca jest wyróżniona przez Autorkę trajektoria uwzględniająca poszczególne etapy z bezpośrednimi odniesieniami do opowieści badanych. To ważna część pracy, udowadniająca, że dzieciństwo nie stanowiło dla badanych czasu bez troski i bezpieczeństwa ale okres powodujący deficyty w rozwoju osobowym narratorów.

Ostatni VI. Rozdział: *Biograficzne strategie radzenia sobie z doświadczeniem parentyfikacji (i jego konsekwencjami)* jest najkrótszy spośród wszystkich. Stanowi pewnego rodzaju domknięcie. Tu Badaczka ukazuje, w jaki sposób osoby parentyfikowane w dzieciństwie, próbują pokierować swoim życiem, tak by doprowadzić do rozwiązania ciężącego problemu lub złagodzenia dolegliwości, które się z nim łączą. Doktorantka wyodrębnia strategie, nadając im metaforyczne określenia, korespondujące z doświadczeniem badanych lub stanowiące dosłowne sformułowania z prowadzonych narracji. Udaje się jej wyodrębnić pięć takich strategii.

Podsumowanie

Ta część pracy zawiera ogólną refleksję Doktorantki, odpowiedzi na pytania badawcze i co szczególnie istotne wskazania oraz postulaty kierowane przez Autorkę do szerszych kręgów społecznych: rodziców, przedstawicieli szerszej rodziny, nauczycieli i wychowawców, przedstawicieli służb społecznych. To zwarte wyraziste zakończenie rozprawy. Wnioski odnoszą się do postawionych w rozdziale pierwszym problemów badawczych. Odnoszą się, ale liczba ich jest poszerzona o refleksję o trajektorii odwrócenia ról w rodzinie. Stąd też rodzi się pytanie o niepostawienie tej kwestii w rzędzie problemów badawczych.

Narracja tekstu

W tej kwestii pragnę wyrazić Autorce uznanie. Test jest napisany bardzo staranną polszczyzną. Dopracowany we wszystkich warstwach rozprawy. Na każdym etapie pracy

Doktorantka włącza w swoją osobistą narrację literaturę przedmiotu. Ten dyskurs obu narracji – Doktorantki oraz literatury jest naturalny i wyważony w proporcjach zastosowanych przywołań. Za cenne uznaję zamykanie poszczególnych podrozdziałów podsumowaniem zawierającym trafną na ogół puentę zbierającą zasadnicze myśli, precyzyjne dookreślenie, czy zebranie zawartości poszczególnych partii tekstu.

Uchybienia językowe są tak sporadyczne: Literówka w słowie: detrukcyjna (s.17). Albo też: *Sytuacje te badani postrzegali jako przełomowe (granicznych)* (s. 93); *Jednakże w kontekście analizowanych narracji będzie to również wiązało z coraz większym zakresem(...)* (s.152) gdzie brak zaimka. Podobny brakujący zaimek znalazłem na s. 267. Niekiedy Autorka nie podejmuje decyzji o wyraźnym wyodrębnieniu akapitów, m.in. na stronach 16, 20, 26, 37, 38, 54, 60,75,79, 97, 134 i n.

Dopracowane starannie są materiały ilustracyjne stworzone przez Doktorantkę. Charakteryzują się przejrzystością i zawsze tworzą uzupełniającą do słów narrację.

Bibliografia rozprawy jest różnorodna i interdyscyplinarna. Doktorantka korzysta przede wszystkim z literatury w języku ojczystym oraz prac w językach obcych, które realnie wykorzystuje w tekście. Pozycji jest w zestawieniu ok. 250 publikacji. W zasadzie przeważają opracowania nowe, a wśród starych znajdują jedynie publikacje „niezlomnych klasyków”.

Podsumowanie oraz konkluzja

Rozprawę postrzegam jako dzieło dojrzałe, a wnioski dotyczące pracy zbiorę w kilku punktach:

1. Rozprawa wypełnia lukę badawczą, zwłaszcza w obszarze pedagogiki.
2. Praca posiada niewątpliwe walory poznawcze. Została zakrojona z rozmachem, posiada – w przekonaniu recenzenta - ogromną wagę naukową oraz co nie mniej istotne, duże znaczenie społeczne. Cechuje ją obiektywizm – choć Doktorantka bada fenomeny. Autorce udało się stworzyć bogaty oraz pełny obraz parentyfikacji. Wprowadzie wyłoniony na niereprezentatywnej próbie – jak sądziłby badacz ilościowy – tym niemniej rozprawa ukazuje ten niezwykły fenomen zamiany ról w sposób kompleksowy, odnoszący się do dzieciństwa, rodzicielstwa, doświadczania parentyfikacji i ich konsekwencji, a także biograficznych strategii radzenia sobie z nimi przez badanych. Wyprowadzane z narracji kategorie analityczne posiadają walor nietuzinkowych wniosków wynikających z głębokiego namysłu oraz integrowania własnego myślenia z literaturą przedmiotu.
3. Autorka posiada znakomicie opanowany warsztat naukowy. Doktorantka w twórczy i oryginalny sposób przedstawia i rozwiązuje postawiony przed sobą problem naukowy. W przekonaniu recenzenta rozprawa wykracza poza zakres rutynowej konstrukcji zadania

wykonywanego na stopień naukowy. Recenzowane dzieło tchnie pasją, osobistym zaciekawieniem, ogromną pracowitością, pragnieniem zgłębienia ważnego i trudnego zarazem tematu.

4. Doktorantka umie słuchać. Na zauważenie zasługuje szczególna postawa Badaczki świadcząca nie tylko o empatii wobec swoich rozmówców, ale i o wycuciu sytuacji. Doktorantka łączy zacięcie badawcze z wrażliwością pozwalającą ze swobodę poruszania się w obszarze skomplikowanych badań jakościowych, delikatnej ich materii jaką stanowi parentyfikacja. Narratorzy dzielili się z Nią intymnymi, wstydlivymi przeżyciami. Skądinąd trudno sobie wyobrazić badacza jakościowego nie posiadającego tej rudymentalnej dla badań jakościowych cechy. Doktorantka afirmuje swoich narratorów mówiąc np. *na uwagę i uznanie zasługuje również wysilek narracyjny podjęty przez rozmówców...* (s. 124). Nie tylko wyobraźnia podpowiada mi, że Autorka musiała zanurzyć się w świecie, doświadczeń i w uczuciach osób badanych. I w dodatku były to emocje z kategorii niewygodnych. I termu zadaniu również podołała. A to oznacza, że posiada kompetencje, nie tylko do realizacji badań ale również budowania relacji.
5. Praca została napisana i zredagowana w znakomitym stylu. Polszczyzna Doktorantki imponuje. Jednocześnie nie ma w rozprawie zbyt wielu akapitów. Pragnę podkreślić rzetelność realizacji całości rozprawy. Wyważona jest forma prezentacji własnych wniosków i analiz, egzemplifikowanych wypowiedziami narratorów, zestawianych z rezultatami wyników badań naukowych.

Podsumowując przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską Pani mgr Barbary Chojnackiej pt.: *Doświadczenie parentyfikacji w perspektywie biograficznej* oceniam pozytywnie oraz zdecydowanie opowiadam się za przyjęciem niniejszej dysertacji doktorskiej do dalszych procedur przewodu doktorskiego

Uwzględniając walory dzieła wnioskuję także o jego wyróżnienie.

A. Jurek